

**No. 73**

**Cena prenumeraty:**

**w Łodzi**

Kwartalnie Mk. 990.  
Miesięcznie " 330.  
za roznośnienie  
50 mk. miesięcznie  
Z przes. poczt.  
Kwartalnie mk. 1.00  
Miesięcznie " 400  
poza Łodzią egz. 16

**w Ameryce**

1, dolara miesięcznie  
Konto Pocztow. Kasy  
Oszczędności 69.594.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**BUDUJMY  
OJCZYZNĘ  
zgodą i pracą!**

**KALENDARZYK**

12 N Grzegorza W.  
15 P Krystyna P. M.  
14 W Matyldy  
15 S Klemensa  
16 C Abrahama pust.  
17 P † Józefa z Arym.  
18 S Gabriela Arch.

**REDAKCJA**

**w ŁODZI**

Al, Kościuszki 41  
**TELEFON 28,**

# ROZWOJ

**DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI**

**Wtorek, 14 marca 1922 roku**

Ogłoszenia przyjmuje administracja do godz. 6ej; po 6ej dolicza się 50%  
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

**LUNA**

**Dziś ostatni dzień pierwszej serji**

## LADY HAMILTON

**Jutro 2-ga serja (ostatnia)**

(764KI)

**LUNA**

**Grand-Kino**

**Dziś premiera!**

**Kto kto kto kto kto kto kto**  
pragnie ujrzeć na ekranie jednocześnie czwórkę tak wybitnych artystów kinematograficznych jak:

**Olaf Fönss, Conrad Veidt, Erna Morena i Gudrun Brunn**

niech pośpieszy na wstrząsający dramat nastrojowy w 6 cz. **767B**

## „TANCERKA KABARETOWA”

**Dziś premiera!**

**Grand-Kino**

### ECHA RZĄDOWEGO BLAMAŻU

WILNO 12 3 Odbił się tu dziś wiec, zwołany w sali miejskiej, na który przybyły wielotysięczne tłumy.

Po wysłuchaniu sprawozdania posłów Sejmu wileńskiego zebrani uchwalili:

1) wyrazić całkowite zaufanie zespołowi stronnictw narodowych, wjeżdżając że i nadal będzie on bronił niezłomnie prawa ludności ziemi wileńskiej należenia do Polski a tym jego członkom, którzy wchodzą w skład delegacji, przesłać wyrazy hołdu i czci za ofiarną pracę i hart ducha, dzięki którym udaremniło zostały zakulisowe szachrajstwa wrogów narodu polskiego.

2) Potępić stanowczo zachowanie się tych członków delegacji, którzy, podpisując akt, narzucający nam autonomię, zdradzili hasła — dzięki którym zostali wybrani — a świadomie fałszując wolę swych wyborców, wyrządzili świętej sprawie wcielenia Wileńszczyzny do Polski niepowetowaną krzywdę.

3) Włóścianom Jachiewiczowi i Szwabowiczowi wyrazić wdzięczność za to, że wbrew naciskowi i próbom nastraszenia ich przez prowodyrów partyjnych ze Straży Kwekowej wytrwali na stanowisku i nie złamali przysięgi, danej swym wyborcom.

### Sprawy naszego sąsiada

BERLIN 13 2 (wł) W „Local Anzeiger (Ludowa Partja Niemiecka) ukazał się artykuł alarmujący opinię publiczną rzekomymi zbrojeniami Polski.

Między innymi podaje autor artykuł generał piechoty Czamow iż Polska posiada bazyon chemiczny, składający się z 2-ech kompanij gazowych i jednej dla miotaczy min.

Artylerja polska odbywa stale ćwiczenia gazowymi nabojami.

Tutaj perfidnie gen. C. łączy tą sprawę z zakazem wyrobu masek przeciwgazowych w Niemczech, dodając iż zrozumiałem się stała machinacje Francji, która nie pozwala na ten rodzaj fabrykacji.

Artykuł kończy się ostrzeżeniem „dzielne go generała do Niemiec, aby zważyły na wrogię nastroje antyniemieckie w Polsce i aby były gotowe w każdej chwili do nowej wojny, „obronnej”.

BERLIN 13 2 (wł) Ameryka zwróciła się do Państw Sprzymierzonych żądając udziału w odszkodowaniach niemieckich.

Sumę odszkodowaniową określają Stany Zjednoczone na 231 milionów dolarów czyli na zgórą 50 miliardów marek niemieckich.

Wywoła to niewątpliwie nową zniżkę marki niemieckiej.

BERLIN 13 3 (wł) W kołach dyplomatycznych

tycznych Koalicji panuje ogólne zdumienie z powodu rozszczeń amerykańskich.

Ministrowie spraw zagranicznych są zdania iż Ameryka nie może się domagać jakiejkolwiek egzekutywy od koalicji, gdyż formalnie do niej nie należy i nie podpisywała traktatu w Wersalu.

Po drugie żądanie to jest wręczone przez min. finansów Boydena, który bawi w Paryżu w charakterze jedynie sprawozdawcy.

BERLIN 13 2 (wł) Wczoraj odbył się pochód demonstracyjny w kwestji dużych podatków, skorzystali z tego monarchiści i rozwłasnawszy sztandar czarno-biało-czerwony demonstrowali na rzecz cesarstwa. Wywiązały się z tego bójk. Aresztowano 20 osób.

### MARKA NIEMIECKA

GDANSK. 13 marca Marka niemiecka na rynkach europejskich stoi źle, stan jej jeszcze się pogorszył po konferencji Poincarego z Georgem w Bulogne, gdzie ustalono ciężary i zobowiązania niemieckie które nie będą prologowane.

### PREZYDENT POZNANIA

POZNAN. 13 marca Po trzech miesiącach zabiegów udało się skłonić p. adwokata Ratajskiego do objęcia tej placówki.

### DZIESIĘĆ MILJONÓW DLA POLSKI

WARSZAWA 13 marca Sowiety zapłaciły za tabor kolejowy 10 milionów w złocie i kamieniach, które przewidziane zostały dla P.K.K.P. w Warszawie.

## BEHRENS PRZY PRACY

W „Gazecie Powszechnej“, wychodzącej w Poznaniu, ukazał się znamienny artykuł, z którym zapoznaliśmy naszych czytelników:

„W ostatnich czasach coraz mniej słyhać o działalności „Deutschtumsbundu“ w Bydgoszczy, coraz więcej zato o bezczelnej agitacji politycznej filii jego w Łodzi. Bydgoska osobliwość cesarsko — niemieckiej artylerji p. Graebe, awansowany za knowania antypolskie „in patribus infidelium“ na pułkownika, zakonspirował się widocznie tak sprytnie, że nie o nim nie słyhać. Głośno natomiast o p. von Behrensie, łódzkim sztandarowcu zdrady niemieckiej. Płatny ten agitator krzyżacki w bezczelności swej wymaga, aby kościół ewangelicki w Polsce zażądał pomocy z Berlina, to znów piętnuje zaborczość polską na wschodzie i staje w obronie wszystkich pokrzywdzonych „mniejszości“ od żydów aż do tepionych przez krwiożerczy element polski rusinów i Niemców. Prasa powtarza wynurzenia tego zdrajcy, który w każdym praworządnym kraju siedziałby za kratkami lub wisiał od dawna na galezi, nie wiedząc kim jest p. Behrens, jaką była jego przeszłość i kto jego działalność popiera. Obowiązkiem przeto jest naszego pisma podać opinii publicznej o von Behrensie szczegóły następujące:

Dnia 10 października 1920 roku aresztowano na dworcu w Miasteczku pannę Erne Stöckmann z Bydgoszczy. „Opis osoby: wzrost średni, włosy blond, twarz owalna, oczy szare, nos zwyczajny.“

Wyżej wymieniona usiłowała przewieźć przez granicę listy polityczne, które miała zaszyte w koszu. Pannę Erne Stöckmann odstawiono do komendy 11, Okręgu Policji Państwowej i tu „panieneczka“ zeznała, że listy dała jej, celem dostarczenia „p. Georgowi Bruns“ w Berlinie, major Graebe z Bydgoszczy. Major ten był i jest naczelnym kierownikiem „Deutschtumsbundu“ a p. Georg Bruns łącznikiem między tą organizacją a rządem w Berlinie.

Jakież to były „listy“? Były one raportem politycznym o ogólnym położeniu w Polsce, pisane przez człowieka wysokiej inteligencji, doskonale poinformowanego i zorientowanego. Z każdego słowa przebija w tych listach nienawiść do Polski, połączona z ścią pruską do „Saisonstaat“u pogarda. A autorem, ujawnionym po wielkich trudach, przez ówczesnego szefa bezpieczeństwa w Ministerstwie b. dzielnicy pruskiej pana Furuhjelma, był p. Edmund von Behrens, „korespondent“ „Deutschtumsbundu“ z Warszawy i... kierownik kredytowej organizacji wywiadowczej „Confidentia“, powołanej do życia przez Zgromadzenie kupców polskich w Warszawie.

Pan Behrens, syn pastora z pod Modlina, ma trzy oblicza: rosyjskie, polskie i niemieckie. Jako rosjanin piastuje wysokie godności w dyplomacji rosyjskiej na Dalekim Wschodzie. Jest obsypyany orderami. Po przewrocie bolszewickim zjawia się już jako polak w roku 1918 w Warszawie i tu, korzystając z poparcia p. Aleksandra Lednickiego, ówczesnego konfidenta dyplomacji niemieckiej w Moskwie, stara się o posadę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Kłopoty ówczesnej Rady Regencyjnej; a nadewszystko rozgrom Niemców, są przyczyną zwłoki i p. Behrens posady nie otrzymuje. Natomiast po kapitulacji Niemców likwiduje z upoważnieniem gen. Besslera niemiecką lożę masonską „Das Eiserne Kreuz im Osten“, mieszczącą się w byłym pałacu Staszycy przy Krakowskim Przedmieściu. Do tej roli upoważnia go jego

ranga masonska: jest członkiem wielkiej, macierzystej „Grosser Mutterloge unter dreien Erdkugeln“ w Berlinie.

Po ukończonej likwidacji, tj. przewiezieniu kufrów do Konsulatu Szwajcarskiego, celem dalszej do Berlina ekspedycji, p. Behrens, przybrawszy szybko oblicze polaka dostaje się na stanowisko referenta do Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego. Nie zapominajmy, że władze dżery w ówczas w Polsce z polecenia p. Józefa Piłsudskiego, p. Jędrzej Moraczewski, ów „kapitan“, który stawia na baczność lypał mocno okiem wraz z całym lewicowo — legionowem towarzyszem w stronę Berlina i zapraszał hr. Kesslera.

Jako urzędnik — polak p. Behrens pracuje w referacie kościoła Ewangelickiego, poczem ustępuje po zmianie gabinetu i znów jako polak wypróbowanej wartości zastaje dyrektorem towarzystwa „Confidentia“, gdzie kieruje wywiadem co do zdolności kredytowej w przemyśle i handlu.

Tymczasem p. major Graebe szuka na gwalt „informatora“ w Warszawie. Dnia 28 kwietnia 1920 roku zwraca się więc do p. Eduard von Behrensa z jednostronną propozycją, przytem powołuje się na rozmowę w tej materji z posłem do Sejmu Spickermanem, do niedawnego czasu zwykłym małym pludrem kamienicznikiem ze Starego Miasta w Łodzi, dzisiaj zaś gębaczem antypolskim co się zowie.

W liście z dnia 7 maja tegoż roku p. „Eduard von Behrens“ obiecuje przyjechać celem osobistej rozmowy do Bydgoszczy i jako „echt“ Niemiec zastrzega sobie nocleg w porządny hotelu niemieckim, zasylając Graebemu „deutschen Gruss“.

Tranzakcja dokonana została. Pan Graebe, członek loży masonskiej „Janus“ otrzymuje ze szpiegowskiej korespondencji z Warszawy dla Berlina od członka — masona loży berlińskiej „Unter dreien Erdkugeln“. Informacje są dobre i dokładne, albowiem Behrens, w roli polaka jest jednocześnie Mistrzem polskiej loży masonskiej w Warszawie i w tym charakterze czerpie wiadomości od masonów — polaków, przeważnie wysoko usytuowanych. W jednym raporcie chwali się naprzykład, że grał w brydża z najbliższym pomocnikiem francuskiego gen. Dupont (komisja graniczna) i francuz naiwnie zwierzył mu się z planów francuskich co do Polski. W innej znów „korespondencji“ z d. 15 lipca 1920 r. zdradza uchwałę Rady Obrony Państwa w sprawie od powiedzi na warunki Lloyd George'a, postawione ministrowi Grabskiemu w Spaa.

Internowany na skutek rozporządzenia Sekcji Bezp. b. dz. pruskiej w Poznaniu, p. Behrens oczekuje procesu o zdradę stanu lub przynajmniej wydalenia z granic Polski, na co się chętnie godzi. W styczniu jednak na skutek zarządzenia pp. Zygmunta Sevdya i Janty — Polczyńskiego zostaje zwolniony wraz z majorem Graebe, aby wywodzić na widownię w Łodzi, szerzyć nacjonalizm niemiecki, organizować za pieniądze berlińskie niemiecką „mniejszość“ i w... przyszłości... kandydować do Sejmu. Kierownik zaś Sekcji Bezpieczeństwa otrzymuje... urlop polityczny.

Takim jest p. Behrens: rosjanin, polak i Niemiec, a prócz tego jako mason, szpieg niemiecki w Polsce. Redakcja naszego pisma posiada odnośne dowody. A że jest na wolności, to nic dziwnego. Rzecz bowiem dzieje się w Polsce za panowania lewicowców, zer umysłowych i moralnych, chamstwa i niepojętego, operetkowego niedołęstwa.

watny charakter.

Wszystkie koła, z którymi stykaliśmy się przyjmowały nas nader uprzejmie, tak, że z całym uznaniem musimy się wyrazić o umiarkowanym obejściu, jakie nas wszędzie spotykało. Najważniejszym żądaniem, jakie musimy postawić, jest rozbrojenie. Pod tym względem nie wyrzekniemy się ani jednego ze swych praw. Gdy jednak zapewnimy sobie już rozbrojenie fizyczne, nie mniej ważną rzeczą będzie przygotować rozbrojenie moralne.

Wszystcy, z którymi rozmawialiśmy, zapewniłi nas wprawdzie, że Niemcy wcale nie myślą o rewanzu i że pracują jedynie w kierunku pokojowym. Nie chcemy wątpić że nasi informatorzy wyrazili swe uczciwe zdanie. Jesteśmy jednak przekonani, że pewne elementy militarystyczne usuwają się ciągle jeszcze z pod kontroli. Francja musi się mieć na baczności.

Mówiliśmy Niemcom i oni dobrze nas rozumieć: Nie jesteśmy waszymi przyjaciółmi i nie żądamy, abyście wy byli nimi dla nas. Nie mamy nic do ofiarowania dla was i nie możemy wam poczynić żadnych ustępstw; chcemy tylko mówić z wami o sprawach, interesujących wspólnie Francję i Niemcy.

Niemcom nie podoba się zwłaszcza okupacja miast nadreńskich. Mówili oni do nas: „Dlaczego Francja nie wycofa swych wojsk? Byłby to gest bardzo korzystny“. Odpowiadaliśmy na to, że jest koniecznym przeprowadzenie wpięć w zupełności rozbrojenia. Musimy domagać się pewnych i określonych gwarancji. Powiedzieliśmy im to wyraźnie, nie mniej jednakże jest prawdą, że obecne stosunki nie mogą trwać długo, że musi przyjść chwila, w której oba narody staną znów wolne przeciw sobie.

Dlatego trzeba wyjaśnić dwa zapatrywania, które w obu krajach mają zwolenników. W Niemczech sady bardzo wielu, że Francja ma dążenia imperjalistyczne, i że chce zająć Niemcy. We Francji natomiast panuje przekonanie, że Niemcy myślą ciągle o odwecie. Te zagadnienia muszą być wyjaśnione bez uciekania się do oficjalnych układów. Francuską propagandę trzeba koniecznie pchnąć na inną drogę; obecna metoda nie wiele jest warta. Koniecznymi są narady pomiędzy przedstawicielami prasy i członkami parlamentów obu krajów.

W Niemczech mówiono nam często: „Oczekujemy was z niecierpliwością. Do zwycięzców należy pierwsze słowo“. Nie mogliśmy na to nie odpowiedzieć, gdyż jesteśmy faktycznie zdania, że rozmowy tego rodzaju muszą mieć i nadal miejsce. Jesteśmy z kolegą jednakowo o tem przekonani i mamy zamiar wkrótce znowu wybrać się do Niemiec (S.)

## Komuniści w Polsce

Parvska „Humanité“ zamieściła artykuł o t. Komunizm czyni postępy w Polsce. Dowiadujemy się że przedewszystkiem o postępkach komunizmu w Poznańskim. Organ bolszewicki chwali się, że podczas ostatnich wyborów do rady miejskiej m. Poznania bolszewicy przebrnęli pięć mandatów, kiedy P. P. S. uzyskał tylko dwa mandaty.

Następnie artykuł rozwodzi się nad rzekomo nieznośnymi warunkami, w jakich znajduje się prasa polska. Oczywiście chodzi tu o prasę bolszewicką. Z artykułu dowiadujemy się, że niedawno ukazał się w Warszawie zbiór dokumentów p. t. „O wolność prasy“. Ów zbiór dowodzi, że wolność prasy nie istnieje w „Republice Piłsudskiego“ (sic!). Artykuł przytacza długą listę różnych piśemek bolszewickich, które re zamykane były wkrótce po ich ukazaniu się i dodaje, że władze oszczędzały te tylko piśma robotnicze, które nosiły na sobie „judaszowski pieczęć P. P. S.“.

„Prasa bolszewicka — kończy „Humanité“ — jest nielegalną. I to się nazywa w Polsce (Republice demokratycznej) wolnością prasy! Bardzo pięknie. Niech nam teraz „Humanité“ napisze coś o „wolności“ prasy w tak bliskiej sferze Bolszewji... (9)

## Francja i Niemcy.

(Na drodze do porozumienia).

Paryski korespondent „Danziger Zeitung“, który odbył niedawno wraz ze swym kolegą, de Launay, podróż do Berlina, celem poznania Niemiec, opisuje w „Petit Journal“ swoje wrażenia: „Podróż nasza miała charakter wyłącznie prywatny — informacyjny. Rozmawialiśmy z kilkoma francuzami i wielu

Niemcami. Pomiędzy tymi ostatnimi byli członkowie rządu, przywódcy partji prawicowych i lewicowych, przedstawiciele prasy i finansjści. Sadzę, że wrażenia nasze są wcale zajmujące. Ujmujemy je w sprawozdanie, które prześlemy premierowi. Muszę zaznaczyć, że i to sprawozdanie będzie miało wyłącznie pry-





## Prasa polska „o Ponikowskim“

Cała prasa omawia nowy gabinet p. Ponikowskiego.

„Gazeta Warszawska“ pisze: „Gabinet drugi ma podobno zamiar wyżyć wszystkie siły, aby w ten czy inny sposób zdobyć jeszcze jeden, lub dwa podpisy z pośród członków delegacji i w ten sposób Akt zaaprobowany przez większość delegacji wileńskiej, złożyć do zatwierdzenia Sejmowi. Ubolewać trzeba, jeśli rząd nowy ma istotnie takie zamiary. Akt złączenia podpisany tylko przez większość, pod przymusem moralnym utworzoną, pozostałby na wieki świadectwem nieudolności naszego rządu i wywołałby wrażenie jaknajgorsze w całym kraju i niesłychane zaostrenie stosunków partyjno-politycznych na Wileńszczyźnie.“

P. Ponikowski i jego obrońcy powinni przede wszystkim zrozumieć, że nie godzi się po prostu wymagać od nikogo, by podpisywał akt, który się nie zgadza z jego sumieniem i jest sprzeczny z wolą jego mocodawcy. W napaściach na delegację wileńską wysuwano najrozmaitsze argumenty i najczęściej zupełnie fałszywe. Najwięcej wojowano argumentem, że skoro Wilno łączyć się chce bez warunków i zastrzeżeń z Rzeczpospolitą, to powinno bez zastrzeżeń i warunków godzić się na to, czego od niego wymagać będzie rząd polski. Argument ten swym fałszem razić musi poczucie moralne, jest zresztą i formalnie zupełnie sofistyczny.

Z innego punktu fraktuje p. Ponikowski

skiego „Głos Narodu“ podczas tworzenia nowego gabinetu.

P. Antoni Ponikowski otrzymawszy misję utworzenia rządu, pojechał do Belwederu stanąć na baczość. Naczelnik Państwa powiedział mu wówczas zapewne to samo, co w listopadzie r. 1918 oświadczył majorowi Moraczewskiemu: Chceć mieć premiera, który nie myśli, ale robi.

P. Ponikowski uznał słuszność powyższego aforyzmu, dlatego powróciwszy do Sejmu zapowiedział odrazu, że nie zgodzi się na zmianę ani jednej litery w swym Akcie przyłączenia Wileńszczyzny.

Następnie desygnowany premier wsiadł do auta i pojechał — do Belwederu. Stał na baczość.

Gdy po raz drugi powrócił do Sejmu, rozeszły się pogłoski, że niewiadomo, czy p. Skirmunt zatrzyma tę sprawą zagranicznymi Powstała przeciw niemu opozycja wśród najwierniejszych z gwardji belwedeńskiej Sejmu. Równocześnie wysunięto kandydata na jego następcę: ma być nim p. August Zaleski, którego zupełny brak kwalifikacji dlatego tylko nie razi nikogo, że pan ten, dziś zajmujący wysoki urząd szefa departamentu w M. S. Z., wogóle nie jest przez nikogo brany na serio. Taka sobie figura utrzymywała w raszej dyplomacji dzięki faworom Belwederu, o której tylko tyle wiadomo, że w czasie wojny ze szczególnym zapalem agitowała za Niemcami. Kompromitującego tego „dyplomate“ odesłał Paderewski do Aten.

## Bohater w Łodzi.

Przed czterema tygodniami do tutejszego urzędu śledczego zgłosiła się Herta Fridrich z Berlina, która zeznała że swego czasu poznała niejakiego Abrahama Ciechanowskiego mieszkającego w Łodzi. Ten ostatni przedstawił się jej za bogatego kupca łódzkiego.

Ogląda i zachowanie się Ciechanowskiego jego pewność siebie zaimponowały p. Fridrich. Po kilku dniach znajomości był już gościem w domu ojca panny Herty.

Również i na państwie Fridrich Ciechanowski wywarł jak najbardziej dodatnie wrażenie.

Pewnego dnia pan Fridrich oznajmił swej córce, iż chce nabyć brylanty na sumę 250 tys. mk. (niemieckich). Usłyszawszy to córka zaproponowała, by pieniądze powierzył Ciechanowskiemu, gdyż on jako znany kupiec najlepiej się z tego zadania wywiąże.

Pan Fridrich usłuchawszy rady córki wręczył pieniądze Ciechanow-

skiemu.

Gdy w umówionym czasie C. nie zjawił się zaniepokojony Fridrich przybiegł do domu i zastał swą córkę, tonącą w łzach z listem w ręku, w którym bardzo przeprasza, że na naznaczone miejsce zjawić się nie mógł, ponieważ pieniądze były mu bardzo potrzebne.

Stwierdzono, że żona Ciechanowskiego mieszka u swych rodziców przy ul. Kilińskiego 46.

Ciechanowskiego w Łodzi niema, lecz jest on częstym gościem w Sopocie, oddając się za pamiętane grze w ruletkę.

Natychmiast wydelegowano jednego z najzdolniejszych wywiadowców do Sopot, który przybywszy na miejsce dowiedział się, że C. ba wi w Gdansk. Wywiadowca urzędu śledczego spotkał się z wyższym funkcjonariuszem urzędu śledczego z Warszawy, który również poszukuje Ciechanowskiego za podobne afery.

Udawszy się do urzędu śledczego gdań-

skiego, dowiedzieli się, że poszukiwany przez nich jest również śledzony przez policję w Gdansk za wyłudzenie od pewnej damy z „wyższych sfer“ Gdańska 100 tys. mk. (niem.). Jak się okazało międzynarodowy aferzysta, po „operacji“ w Gdansk zbiegł do Berlina. Wywiadowcy rozpoczęli pościg i w Berlinie dowiedzieli się, że wyjechał do Metz, w Metz okazało się, że przeniósł się do Antwerpii, gdzie nabrawszy kilku naiwnych kupców, zbiegł do Paryża, a z tamąd do Szwajcarii. W ślad z nim dążyli również i wywiadowcy.

Przybywszy do Lucerny agenci dowiedzieli się, iż C. wyjechał do Wiednia. Tu wywiadowcy rozłączyli się. Funkcjonariusz warszawski pojechał do Wiednia, zaś łódzki wrócił do Łodzi.

Tymczasowo urząd śledczy w Łodzi otrzymał „całą opieką“ rodzinę Ciechanowskiego w Łodzi.

W między czasie nadeszła z Wiednia depesza do funkcjonariusza warszawskiego urzędu śledczego z wiadomością, iż Ciechanowski wyjechał do Łodzi?

Natychmiast urząd śledczy przygotował fałszywie „gorące przyjęcie“.

I oto onegdaj wieczorem przybył na dworzec kolejowy elegancki oszust. Bez przeszkód pozwolono mu zająć do domu przy ulicy Kilińskiego 13. Gdy C. wszedł do mieszkania wkroczyła za nim również policja.

Ciechanowskiego aresztowano, zaś przy rewizji znaleziono przy nim 3 miliony mk. polskimi, kilkadziesiąt funt. szterlingów w złocie, oraz większą ilość biżuterji. W walizkach znajdowała się kosztowna bielizna, oraz przybory toaletowe w złotej oprawie. Aresztowano również i żonę jego, gdyż okazało się, iż była ona w tajemniczo w robotę męża swego. (8)

## Poranek dla dzieci w Casino.

O numer Przeglądu Warszawskiego w umieszczonej na końcu namiotnej walce papierowej pewnego autora z krytykiem wspomina między innymi o p. Bened. Hertz, autorze kolorowego albumu p. t. „A. B. C.“. Otóż tego p. Hertz i jego towarzyszkę, artystkę naszego teatru p. Jad. Wernisównę podziwiali wczoraj dzieci nasze w Casino na poranku, który był prawdziwą rozrywką dla milusińskich zarówno tych, co same przyszły jak nie mniej i tych najmniejszych, co jeszcze może słów nie rozumieją, a tylko patrzą na mimikę lub słysząc dziwną modulację głosu przy wygłaszaniu utworów poważnych czy też bajeczek z życia zwierząt, albo opowiadań żartobliwych.

Panna Wernisówna wygłosiła z prawdziwym zrozumieniem ducha utwor. K. Ujejskiego p. t. Hagar na puszczy, a końcówce jej z głębi serca płynące słowa skargi odbiły się wyraźnie na pogodnych twarzyczkach słuchaczy. Następnie odczytał p. Hertz własny utwór wierszowany p. t. Kat. w butach, dosyć długą i rosnącą bajkę o kotku i jego właścicielu, wydzielonym jasiu, który dzieki sprytowi kara

nie tylko rękę córki królewskiej, ale i rozległe dobra jako hrabia Nema-nie otrzymał.

Kiedy bracia jego dwaj i osiołek zostali w ojcowskim młynie razem trzy osiołki, czyli z tego nauka, że nie trudno żyć na dziedzictwie przodków bez troski, ale daleko trudniej ruszyć w świat z gołymi rękami i dojść własną pracą do majątku i godności. Wiersz potoczny, obrazowość opowiadania, dialog wprost świetny, zastosowany w kilku miejscach do kociego miauczenia z małymi wyjątkami dosyć wielkiej ligencji poetyckiej w rymach męskich, — są godne uznania i świadczą najlepiej o talencie autora.

Nadto jako deklamator w mniejszych utworach, okazał p. Hertz swoje mistrzostwo zwłaszcza w wykładzie pointy stosowanej do poranka dzieci, które z wielką uwagą śledziły każdy ruch deklamatora, albo dorzucały swoje uwagi i to nie bez sensu.

Jednym słowem poranek ten był pod każdym względem doskonały, co widać było na dzieciach, które w żaden sposób nie chciały wierzyć, że się skończył.

Mówię zaś z takim uznaniem dla p. Hertz nie dlatego, że bym się obawiał jakichkolwiek zarzutów z jego strony, lecz przede wszystkim dlatego, że w nim sztuka, która wywarła wiel-

kie na umysłach dziatwy naszej wrażenie. Przytem mam na myśli naszych domorosłych mówców teatralnych, którzy, występując przed młodzieżą z różnemi poglądami i objaśnieniami literackich utworów, gadają sobie ni w pięć ni w dziewięć bez przygotowania, czyli ex abrupto w tem, zdaje się, przekonaniu, że ich powaga, czy też wysokie stanowisko i ukazanie się młodzieży wystarcza do nadania znaczenia ich słowom. Niestety, święte są słowa starożytnego Rzymianina: „Poeta się rodzi, a mówca się ćwiczy“, (staje-fit), czyli kto chce dobrze i do rzeczy mówić, ten niech się sumiennie przygotowuje i stosownie do pojęć słuchaczy wypowie swoje myśli, a nie kombinuje dopiero w ostatniej chwili.

Qui bene docere vult, discat ipse prius i to przede wszystkim dla przykładu, ponieważ uczniowie, słuchając stęskającego mówcy nauczyciela już przez to samo jego słowom nie wierzą, a żadnej korzyści nie przynosi mowa zawita nie zastosowana do pojęć słuchaczy albo odbiegająca od prawdy przyznanej i uznanej.

Niedzielny poranek dla dzieci p. Hertz i p. Wernisówny wypadł świetnie ponieważ był przygotowany i treścią zastosowany pod każdym względem do pojęć dzieci. (8)

## PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi mężowi i ojcu naszemu s. p.

### HIPOLITOWI TRUSZKOWSKIEMU,

Sz. dachowicistwu, znajomym i krewnym zmarłego składamy serdeczne „Bóg zapłać“

Rodzina.

W drugą rocznicę śmierci mego ukochanego i niezapomnianego męża

s. p.

## Ignacego Panasewicza

zmarłego w Rosji odbędzie się żałobne nabożeństwo w środę, dnia 15 marca o godz. 8 rano w kościele św. Krzyża, na które zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych

761p

stronkana żona i córka.

## Z DNIA

Porozwieszano nareszcie olbrzymie ogłoszenia z informacjami o daninie, z podpisem „Wz.“ p. ławnika Badziana.

Byłoby wszystko bardzo piękne, gdyby faktycznie ogłoszenia służyły swemu celowi tj. istotnie informowały publiczność o miejscu, gdzie należy wpłacać daninę.

Alisi spotykam wczoraj znanego kupca jak stał bezradnie pod ścianą kamienicy i z widocznym zakłopotaniem przyglądał się raz poraz „dokładnie“ informacji p. Badziana.

— Jakże się pan miewa, panie Ignacy? — zagadnałem.

— A niech to pioruny, zatrzasną. Łażę już dziś od rana z tą nieszczęsną daniną i ani rusz... Nie mogę znaleźć kasy, która by pieniądze odemnie przyjęła.

— Jakże? — powiadam — przecież tu wyraźnie pisze p. Badzian...

— Otóż to. Pisze, że kasa jest pod 51—szym, a tam... djabeł nie kasa. Przychodzę — pytam pannę przy okienku: gdzie tu daninę?... — Przez chwilę nic, aż wreszcie: to nie tu, ale pan będzie łaskaw do Magistratu; tam paną poinformują. — Przepraszam — mówię — wszak ogłoszenie magistrackie informuje, że tu właśnie... Nie odezwała się słowem, więc poszedłem. Poszedłem do magistratu. Tam powiadają mi bez namysłu: idź pan pod 53—ci... Poszedłem pod 53—ci, a tam, ani się śniło nikomu o kasie, lub bjurze „daninowem“. Wracam tedy do magistratu. — Przepraszam bardzo, myśmy się pomylili. Pan będzie łaskaw pod 62—ci. Poszedłem pod 62—ci. Istotnie jest jakieś biuro. Pukam. Wchodzę do gabinetu... — Pan pewnie znów z magistratu? — Tak jest, proszę pana. Właśnie daninę... — Ach! czy to się dzisiaj, nie skończy? Od rana nasyła mi tu magistrat płatników, a przecież ja z daniną i kasą nie mam nic, a nic wspólnego — rozczarował mnie do reszty ów urzędnik.

A więc 51—szy, magistrat i 53—ci, znów magistrat i 62—ci, wreszcie i tam niema żadnej kasy... Ledwo żyje, no... ale gdzie ją szukać?... Dlaczego jest w ogłoszeniu?...

Istotnie nie mogłem panu Ignacemu wyjaśnić tej tajemniczej zagadki.

## KRONIKA

### — Przyjazd ministra A. Kamińskiego.

(p) Wczoraj o godzinie 5 min. 15 przyjechał do naszego miasta minister spraw wewnętrznych Antoni Kamiński.

Na dworcu oczekiwali p. ministra przedstawiciele władz miejscowych, rządowych komunalnych, i wojskowych. (2)

### — Zamknięcie kinematografu.

(p) Ministerstwo nadało komisarjatowi rządu w m. Łódź potwierdzenie rozporządzenia na zamknięcie kina „Optique Parisienne“ (5)

### — Mniejszość narodowa przy pracy.

(p) Okr. urząd walki z lichwą w Łodzi skazał Szałę Zylberszaca, rzeźnika zam. przy ul. Młynarskiej 14, za podbijanie cen mięsa w hurcie na 500 tysięcy mk. grzywny, Melchjora Wolszmyta, włościanina, zam. we wsi, Natolin, gmina Lipień, za żądanie nadmiernej cen za kartofle na 50 tys. mk. grzywny, oraz Wollę Karniola, zam. ul. Szkolna 9 za sprzedaż drzewa rąbanego, po cenach wygórowanych na 40 tys. km. grzywny, oraz Moszka Abramskiego, właściciela budki zam. ul. Aleksandryjska 10, za sprzedaż węgla po cenach nadmiernej na 25 tys. mk. grzywny. (3)

### — Służba wojskowa.

(p) Dowiadujemy się, że obywatele państw obcych, którzy uzyskują obywatelstwo polskie, a będący w wieku poborowym, będą pociągani do pełnienia tego obowiązku bez względu nato, czy i w jaki sposób uczyli zadość obowiązkowej służby wojskowej w swojej dotychczasowej ojczyźnie.

Osoby, których przynależność państwową nie jest znana, a które mieszkają stale w obrębie Państwa Polskiego, będą pociągane do służby wojskowej na równi z obywatelami Państwa Polskiego, o ile nie będą mogli wykazać się przynależnością do państwa obcego.

### — Obrazy

Dwa obrazy wystawione w oknie naszej administracji na sprzedaż są wykończone przez artystę W. Komorowskiego, a nie Komorowskiego, jak było podane poprzednio. (9)

### — Jaskółki.

Zima przeszła się. Pod Warszawą widziało już pierwsze jaskółki. Na Pomorzu 8 b. m. przeszła burza połączona z grzmotami, błyskawicami i gradem, po burzy spadł rześisty deszcz. Zapowiada to niezawodnie wczesne i ciepłe lato. (4)

### — Niedostateczny dozór nad ubojem.

(p) Liczne wypadki zachorowania na włośnicę „Trychinorę“ w mieście Łodzi wskazują, że pomimo okólnika województwa, potajemny ubój i sprzedaż niebadanego pod mikroskopem mięsa wieprzowego trwa nadal. W Łodzi wypadki trychiniozy skończyły się stosunkowo nieźle, lecz w Warszawie kończą się często śmiercią.

Dozór nad ubojem zwierząt domowych jest niedostateczny, wobec czego województwo poleciło władzom policji weterynaryjnym rozciągnąć najściślejszy dozór nie tylko w rzeźniach, w jatkach, sklepach miejskich i wiejskich, lecz nawet w domach prywatnych nad wieprzami bitymi dla swego użytku. (3)

### — Patronat XVIII drużyny harcerskiej.

(p) W dniu 12 bm. w lokalu Stowarzyszenia Gimnasty cznego przy ul. Kilińskiego 139 odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne członków Patronatu XVIII Drużyny Harcerskiej, przy udziale obecnych w liczbie 150 osób. Wybrano zarząd, oraz cztery komisje: organizacyjną, finansową, odczytową i wychowawczą. (8)

### — Ukaranym wywiadowcą.

(p) Za przyjmowanie poczęstunku w czasie spełniania obowiązków służbowych i ułatwienia w ucieczce aresztantowi, wywiadowca III br. U. Śl. Kazimierz Zakrzewski został wczoraj przez sąd okręgowy pod przewodnictwem T. Kamińskiego — skazany na 6 miesięcy więzienia. Sąd na zasadzie amnestji karę zmniejszył o połowę.

### — Napad bandycki.

(p) Onegdaj wieczorem o godzinie 9 i pół, do utrzymującej pokoje umeblowane przy ulicy Północnej 24. Nechamy Brill, weszło trzech nieznajomych mężczyzn.

Na zapytanie właścicielki mieszkania co sobie nieznajomi życzą, jeden z nich wskazując na drugiego zapytał Brillową „Czy ten mieszka tu kiedykolwiek“ Podczas gdy B. odpow. adala, trzeci nieznajomy obchodził pokoje, a stwierdziwszy, że można już zacząć „pracować“ dał znak pozostałym dwu. Wówczas jeden z przybyszów dobył rewolwer i steroryzował domowników kazali im stanąć twarzą do ściany i rozpoczął „rewizję“ Obecny kupcom z Lutatowa, Joskowiczowi zabrali 560,000 mk. następnie weszli do pokoju gdzie spał drugi kupiec Izrael Herszlikowicz obudzili go i zarządzali wydania pieniędzy. Przerazony Herszlikowicz oddał bandytom 150,000 mk. Po tym, bandyci wpakowali pierwszemu kupca do łóżka w którym leżał Herszlikowicz, okryli ich obu kołdrami i pierzynami zabraniając im powstać z łóżka.

Załatwiwszy się z kupcami, bandyci zwrócili się do Brillowej żądając również wydania gotówki. Ta ostatnia z płaczem prosiła bandytów, by jej nie robili, gdyż całą biżuterję darowała córce wychodzącej za mąż.

Opryskli wszczerli celem znalezienia również zdobycy, rewizję w całym domu, zabrali złoty zegarek i zbiegli.

Na krzyk poszkodowanych nadbiegła policja która rozpoczęła poszukiwania. Podczas obławy zastrzymano niejakiego Gacieckiego zam. przy ul. Anny 28 przy którym znaleziono rewolwer, na który nie posiadał pozwolenia. (3)

## KOMUNIKATY

Na kursach języka angielskiego W. S. Jesienia w hotelu Manteufel, Zachodnia 45, rozpoczyna się we wtorek, 21 bm. nowy kurs początkowy czteromiesięczny. Wyniki dotychczasowej nauki zwróciły powszechną uwagę na kursy p. Jesienia Na popisie w ubiegłą niedzielę ob solwenci kursu początkowego wykazali taką znajomość języka, że można śmiało powiedzieć, iż nic podobnego dotąd nie osiągnięto w nauce języków w tak krótkim czasie.

Zapisy na nowy kurs otwarte codziennie od g. 11 rano do 8 wiecz. 769—8

Zorganizowany w swoim czasie Oddział Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczeniowych rozpoczął swą działalność we własnym lokalu przy ulicy Łąkowej 21 róg Miłsza i sekretariat czynny jest we wtorki, czwartki i soboty od godz. 7-10 wieczór.

W skład Zarządu wchodzi: B. Świętochowski (przewodniczący), E. Rybicki (zastępcą), Wł. Rorbert, (sekretarz) E. Mantey (skarbnik), D. Wojewódzki, Jakusiński, A. Bartscht, W. Nowicki, A. Schwalm. Zastępcy: A. Wilan, Z. Wężyk, St. Karwowski, J. Tomaszewski.

Do Komisji Rewizyjnej wchodzi: W. Bartelmus, S. Kalinski

Oddział Związku liczy około 150 członków. (7)

### — Zawiadomienie.

Uroczyste nabożeństwo na intencje Związku Keinerów ku czci Patrona św. Klemensa odbędzie się w Katedrze św. Stanisława Kostki o godzinie 10 rano d. 15 mar.

Na które zapraszamy kolegów z rodzinami. (3)



## Z kraju.

### Z POWODU CHWIEJNOSCI N. P. R.

Radny m. Poznania Nowicki, który niaważ mandatu radzieckiego, przyczem złożył deklarację następującej treści:

„Składając mandat radnego, który niaważam z ramienia N.P.R. czuję się w obowiązku wyjaśnić swoim wyborcom motywy, jakie mnie skłoniły do tego:

Uważając, że klub posełki NPR. nie prowadzi polityki zgodnej z tradycją ideową partii ze często dla celów egoistycznych nadużywa wyjątkowego stanowiska „języka u wagi” przy rozstrzyganiu najistotniejszych spraw państwa i narodu, ostatnio w niezadowolonej sprawie wileńskiej, której przeciąganie przynosi nam tyle krzywdy i upokorzeń — postanowiłem wystąpić z szeregu członków NPR. jednocześnie też składam mandat radziecki, który otrzymałem z ramienia tej partii.

Tak na partii NPR. zaczyna się już mścić jej oportunizm i uleganie socjalistom, którym początkowo zamierzali się przeciwstawić. 8

### DOM DLA STUDENTÓW

Doprowadzeni do rozpaczki smutną niedolą bezdomnych swoich członków — tułaczy, Bratnie Pomocze warszawskich akademików zwróciły się do Ministerjum robót publicznych, by zechciało zarządzić złemu i nie półśrodkami, lecz za pomocą wyznaczenia odpowiednich terenów i budowy nowych domów mieszkalnych zaspokoiło głód mieszkaniowy, trapiący liczną rzeszę braci studenckiej. Sprawa była postawiona na energicznie. stanowisko ministerjum dla bezdomnych studentów demobilizantów bardzo przychylnie i prośbę Centrali „bratniackiej” zdecydowanie pomyślnie.

Mieszkańcowi kooperatywy studenckiej przyznano tereny, położone wzdłuż szosy greckiej naprzeciwko budującego się kościoła i w pobliżu obszarów, na których stanie w swoim czasie wielkie budynki uniwersyteckie kliniki, laboratoria, pracownie chemiczne, fizyczne, astronomiczne t. p.

Wzorując się na przykładach angielskich, twórca projektów tych gmachów, inż. - architekt p. Tokluczko, podzielił je na kilkanaście domów - burs, z których każdy będzie posiadał własną nazwę i przeznaczony będzie dla 30 studentów.

Całą tę chwalebłą imprezę finansuje Bank Budowlany. (10)

### GROZNE ZAŻYDZENIE.

Lwowski „Kurjer Powszechny” pisze:

Element napływowy, a bezwzględnie otwarcie nam wrogi opanował niemal wszystkie życiodajne arterie bytu państwowego i narodowego. W miastach ginie my, a wieś obmotuje w swe sieci coraz silniej i wysysa handlarz, pośrednik nie Polak, ale wróg Polski.

W okolicy Lwowa żydzi obsiedli gospodarstwa. W dzień targowy jadą drogami powózki chłopskie, ale powozą niemi żydzi, a zapowozającym gospodarzem żydem siedzi gospodyni żydówka. (9)

### PIEKNY PRZYKŁAD BANKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH

Jak się dowiadujemy, pierwszą instytucją z towarzystw akcyjnych w Poznaniu, która zapłaciła daninę, jest Bank Związku Spółek Zarobkowych.

Bank ten nie skorzystał z przysługującego mu prawa spłat ratami, lecz uiszczył ją jednorazowo jakkolwiek przypadająca nań sama danina — przeszło 160, milionów mk. jest, jak się zdaje, największą kwotą daniny przypadającą na towarzystwa akcyjne w Polsce. Podkreślamy to z uznaniem. Niechaj tak chętnie spełnienie obowiązku przez jedną z największych instytucji gospodarczych posłuży jako przykład dla reszty. (5)

## Z Brzezin.

— W dniu 5 marca 1922 r. w Brzezinach odbyło się ogólne zebranie Koła Związku Lud. Narodowego. Obradom przewodniczył p. Wiktor Fokciński, który po zagajeniu zebrania wypowiedział stosowne słowo o wielkiej dziejowej chwili złączenia ziem Wileńskiej z Polską, pomimo, iż złośliwa Nemezys usiłowała pogłębić w smutek bolesny wielką dziejową uroczystość. Następnie przewodniczący wygłosił referat na temat o samorządzie i Radach miejskich podkreślając, iż wobec zbliżających się wyborów do Rad miejskich i gminnych należy zawczasu powołać komitet wyborczy, który zająłby się pracą organizacyjną, aby do przyszłej Rady miejskiej powołać i przeprowadzić jaknajodpowiedniejszych kandydatów. Na wniosek P.P. Bolesława Kleina i Romana Kornackiego uchwalono powołać Zarząd Zw. Lud. Narod. z prawem kooptacji osób społecznej. Poza tem przemawiał też p. Soboczwiski w sprawie redukcji zbędnych urzędników.

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

(kt) Prezydent Stanów Zjednoczonych Harding ogłosił rozporządzenie, zakazujące wywozu broni i amunicji do Chin.

\* \* \*

(kt) Podczas gdy Austria podnosi ceny wyrobów tytoniowych Czechosłowacja obniża je o 30 procent. (9)

\* \* \*

(kt) W Berlinie podwyższono cenę biletów ramwajowych na 3 marki niemieckie. Jest to rzecia podwyżka w przeciągu 6 miesięcy. (9)

\* \* \*

Radjotelegraficzna stacja w Nauen może obecnie wysyłać depesze aż do Buenos Aires, to znaczy na odległość 19000 km. (9)

\* \* \*

Połączone w jedno państewka turyngkie mają zamiar zorganizować jednolite szkolnictwo w całym swoim kraju. Nauka od początku aż do końca ma trwać 13 lat. (9)

\* \* \*

(kt) W Kolonii nad Renem panowała przed paru dniami tak silna burza śnieżna — połączona z piorunami i błyskawicami, że zerwała w kilkudziesięciu miejscach przewodniki elektryczne pozabawiając miasto światła i komunikacji tramwajowej. (9)

\* \* \*

(kt) Berliński „Newj Mir” donosi, że Rosja zezwoliła Niemcom na tranzyt do Persji, żąda jednak za to kompensat na innym bliżej nie oznaczonym polu. (9)

\* \* \*

(kt) Skarżą się Niemcy, że dostarczone przez nie bydło dla Jugosławii, co stało się na podstawie traktatu wersalskiego, zostało sprzedane do Szwajcarii. (9)

\* \* \*

(kt) W Frankfurcie nad Menem odbyły się uroczystości ku czci Goethego. Obecny był prezydent Rzeszy Ebert i minister oświecenia, oraz wiele osób ze świata naukowego i literackiego. (9)

\* \* \*

(kt) Scheidemann wygłosił w Kopenhadze mowę, w której stwierdził że odpowiedzialność za wojnę ponoszą Niemcy, gdyż przygotowywali się do niej od 1912. r (9)

\* \* \*

(kt) Liczba urodzin we Francji znowu zaczęła się obniżać. W pierwszym półroczu 1921 było 27489, w drugim — 25532 (9)

\* \* \*

(kt) Wyrazu „Ameryka” użył po raz pierwszy Leonardo da Vinci na mapie wydanej w roku 1514. (9)

\* \* \*

(kt) Minister dzieł francuskich opastoszonych przez wojnę wydał zbiór dokumentów, stwierdzających co Niemcy zniszczyli we Francji. Dzieło obejmuje 2000 stron. (5)

## Przemysł i handel

— Giełda warszawska z dn. 11 b. m.

4 1/2% listy ziemia.		Dolar. St. Zj.	4370 4306
Za 100 rub.	290 288	Marki niem.	13 60
5% obl. m. Warsz.	356	Franki franc.	—
6% obl. m. Warsz.	153	Funty	—

### Czeki i wpłaty.

Belgia	—	Londyn	19100 18775
Berlin	16.75 16.75	Nowy Jork	4330 4320
Gdańsk	16.75 16.75	Parýk	375 50 388
Praga	74 73.37	Wiedeń	56 50

### Akcje.

Bank hand.	3400	Ostrowiec	9950 9100
„ Dyskont	3350	Radzki	2800 2710
„ Kredyt	3000 3050	Starachowice	5900 5930
„ Zjed. z. pol.	920	Zyrardów	74000 75000
„ Cukier	24000 25500	Borkowski	1400 1500
Drzewo	1900 1925	Zegluga	1725 1915
Lilpop	3575 4050	Jablkowski	1395
		Nafta	2400 2400

## Z ostatniej chwili

### Odnaczenie.

Wczoraj o g. 4 pp. odbyło się w Belwederze w obecności szeregu osobistości lotewskich i polskich uroczyste wręczenie p. Naczelnikowi Państwa i Naczelnemu Wodzowi orderu lotewskiego „Latsplessis” I-ej klasy (gwiazdka ze wstęgą) przez szefa sztabu lotewskiego, gen. Penikisa. Do p. Naczelnika Państwa wygłosił przemówienie lotewski prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych Mejerowicz, po czym gen. Penikis włożył p. Naczelnikowi Państwa odznaki orderu. Po uroczystości wręczenia p. Naczelnik Państwa odbył dłuższą rozmowę z lotewskim prezydentem ministrów Mejerowiczem. (3)

### Delegacje bałtyckie w Warszawie.

(wp) Wczoraj w hotelu Europejskim w Warszawie podejmowali obiadem członków delegacji bałtyckiej postowie Jodko i Sokolnicki. O godzinie 8 wieczorem goście warszawscy byli w teatrze na przedstawieniu baletu „Pan Twardowski” gdzie odegrano hymny: estoński, fiński i lotewski. Dziś w południe odbyło się pierwsze posiedzenie delegacji. Na przewodniczącego powołano ministra Skirmunta, który zaproponował aby zjazd rozbił na komisję polityczną i ekonomiczną. Wniosek przyjęto.

Wogóle wita się i przyjmuje tych przybyłych stokroć uroczystej jak delegację Wilna. (3)

### Zjazd współdziałczy.

(wp) Odbył się w Łodzi zjazd współdziałczy ni Wołynia, na którym utworzono związek spółdzielczy ziemi Wołyńskiej.

Przybył tu też wojewoda wołyński p. Mieczysław Mickiewicz. (3)

### „Zespół” nie będzie sejmował.

Wilno 13 marca Stronnictwo narodowe w Sejmie Wileńskim „Zespół” powróciwszy do Wilna postanowiło nie zasiadać w Sejmie, aż do chwili decyzji warszawskiej. Część członków już się rozjechała z Wilna do domów.

Lewica z postem Zasłotiem na czele powróciła do Wilna. (4)

### Przyjazd.

Warszawa 13 Dzisiaj przybył do Warszawy z Moskwy prezes komisji rewakacyjnej minister Antoni Olszewski. (4)

BERLIN 13 2 (wl) Wczoraj w Genewie upłynął ostateczny termin porozumienia się delegacji polskiej z Genewską.

Delegacje przedstawiły spisy spraw punktów w których niedało się osiągnąć porozumienia.

## Uprzejme życzenia Niemców

Szczytem nienawiści niemieckiej do Polaków pozostanie jako wzór wiersz poety hakaty sty niemieckiego Ericha Zandera, napisany w 1920 roku. Zabawne to i do najwyższego stopnia świadczące o zjadłości Niemców wypracowanie — stawia cały naród naprawdę w szeregu najmniej kulturalnych ludów świata. Zapewne, że żaden czerwono-skóry, ani czarno-skóry murzyn nie byłby tak głupio brutalnym i naiwnie nasyconym żółcią, jak ów pisarzyczek Zander.

Oto treść jego hymnu, czytacie i podziwiającie:

„Niech Bóg wesprze rzec niemieców sprawiedliwych;  
Niech nie pozwoli, aby Niemcy byli poddani Polakom;  
Niech nam da się złamać potęgę Polaki,  
Żebyśmy się zemścili we krwi i żelazie;  
Niech im żółte chorebę, niech ich kraj będzie tnięty  
zarazą,

Niech owoce zatrute rosną na ich polach  
Niech diabeł porwie do piekła brudny i obrzydliwy  
ród Polaków,

Jeżeli Poznań i Śląsk stana się polskimi,  
Niech tedy Bóg uczyni, ażeby zdechły ich dzieci  
W żywocie swych matek jako bydła;

Niech Bóg sparaliżuje Polakom ręce i nogi,  
Niech ich pokrzywi i oslepi!

Niech raz głuchotą i szaleństwem kobiety i dzieci;  
Niech w całej Polsce, waiach i miastach rozlegnie się  
Nie radość, ale jęki i nieszkania.

Oby Bóg tak odświeżył zamęt niemiecką,  
Potem niech Wszechmocny uderzy piorunami w Polskę;

Niech będą obrócone w popiół płomieniem ognia  
Kopalnie i fabryki;  
Niech się utopia lub spała stosami, mężczyźni, kobiety  
i dzieci

Niech ich nasienie będzie podeptane naszymi nogami.  
Oby im mogli zabić z rozkoszą dużych i małych,  
Zatopić nasz sztybet w ich wnętrznościach

Niech cała ziemia Polska obrócona w ogień będzie  
pokryta popiołem i dymem

Istnieje Bóg mściwy wykonawca  
I ten Bóg zniweczy plemię polskie  
Serce niemieckie nie da się zmieścić  
Niech tryumfują nie pokój, ale nienawiść między dwoma  
na krajami.

I jeżeli kiedy myknie się do walki śmiertelnej,  
To nawet konając wykrzyknę:  
Uczyńcie z Polaki puszczy!

Co bezczelniejszego w tym całym wierszu  
to fakt, że ów poeta do tej strasznej zemsty  
uprasza sobie Boga i Jemu poleca, aby w tej  
zemście dopomagał. Strasznie w wyobrażeniu  
Niemców wygląda ten Bóg niemiecki. (9)

## Ciekawy bandyta.

Zgodnie z zapadłym w Warszawie wyrokiem sądu doraźnego na bandytę Wojciecha Wiczcorka, lat 25, sprawcę napadu rabunkowego na kantor ekspedycyjny przy ul. Twardej Nr. 15, skazanego na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano na stokach Cytadeli.

Wieczorek wypowiadał się i przyjął komunię św., poczem pożegnał się z rodziną i wypił kieliszek wódki, przyniesionej przez brata.

Ody już było dobrze widać oddział żołnierzy poprowadził skazańca na miejsce kaźni. Tam prokurator jeszcze raz odczytał wyrok, poczem zawiązano skazańcowi oczy.

Gruchnęła salwa karabinowa; lekarz stwierdził śmierć, poczem zwłoki złożono do trumny i zakopano.

Co do drugiego bandyty, 18-letniego Kazimierza Kryskiego, skazanego również na karę śmierci, Naczelnik Państwa zamienił tę karę na dożywotnie więzienie.

O lasce tej skazańca dowiedział się dopiero dziś rano, przyczem wyraził chęć być przy egzekucji swego towarzysza, lecz nie uwzględniono tej prośby. (5)

## Kaucja tajemniczej księżnej

W dniu wczorajszym zapadła decyzja, aby Helenę Niedźwiedzką, tajemniczą księżną zwolnić za kaucją, po uprzednim jej zapewnieniu, że już więcej grzechów na swoim sumieniu nie będzie posiadała i w chwili, gdy składała kaucję sumie pół miliona marek zgłosiła się do urzędu śledczego dwóch oficerów z Zegrza, którzy po przeczytaniu w pismach notatki o tajemniczej księżnej zawiadomili, że pani ta po brała w Zegrzu 100 tysięcy jako zadatek na założenie kasyna żołnierskiego i więcej nie wróciła. Biorąc pieniądze podała się pod inne nazwisko, niż to pod którym znajduje się obecnie w areszcie, ale to nazwisko jej nie jest prawdziwe.

Wobec tego kaucja została na razie cofnięta i albo będzie zwiększona albo też cofnięta zupełnie. (7)

## Straszna katastrofa.

Wczoraj na moście pontonowym w Prze

myślu, który został postawiony przez saperów dla wygody publiczności, zdarzył się straszny wypadek. Około 7 wieczorem przejeżdżał przez ten most wóz w parę koni. Konie spłoszyły się i poniosły, a wśród publiczności powstała panika i ucieczka. W rezultacie 9 osób zepchnięto do rzeki. Cztery osoby zdołano wyratować, reszty z powodu ciemności i silnego prądu nie zdołano. Nie ustalono nawet dotychczas, kto utonął. (3)

## Śmierć w okrze.

(k) W Melnie koło Grudziądza zdarzył się w cukrowni nieszczęśliwy wypadek przy ładowaniu cukru do wagonów. W magazynie przysypał cukier w workach dwóch robotników fabrycznych; robotnika Kohna, który po kilku godzinach zmarł, robotnika Herzberga, który znajduje się w stanie beznadziejnym. (8)

## Straszny potwór w kolonii Rhodesia.

W angielskiej kolonii Rhodesia pojawił się straszny wąż morski, zwany „mamba“ albo „widu“, które ma krajowcy oddają cześć boską. Potwór ten ukazuje się raz na 100—200 lat i przejmując ludność mu rzyńską panicznym strachem, gdyż oibrzymia wielkość jego przewyższa wszystkie okazy wężowej fauny, a ze strasliwego ła, przepasanego zieloną kresą, błyszczą niesamowicie oibrzymie, fosforyzujące ślepią.

Potwór usadowił się na wzgórzu w pobliżu fortu Viktoria i pastoszy straszliwie okolicę. Ofiarą jego padło kilkunastu krajowców i kilkadziesiąt sztuk bydła; wszystko to zżuł „mamba“ w swych potężnych krębach, a następnie pożarł zaledwie w kilku dniach.

Krajowcy, przejęci grozą i przerażeniem, nie śmiały opuszczać swych chat, wyobrażają sobie, że w potwora wcielił się duch poprzedniego kacyka, którego przedstawiciel wrogiego obozu, dzierżący obecnie władzę kacyk otrul podstępnie. Przeciw obecnej mu władzy wybuchił wobec tego bunt poddanych którzy obawiają się bezgranicznie zemsty zamordowanego. (1)

## Rzeźnicy a posady katów.

W Budapeszcie rozpisano konkurs na posadę kata. Zaraz pierwszego dnia zgłosiło się 22 kandydatów — przeważnie ze sfery rzeźniczych. (3)

## Burza.

Gwałtowna burza, połączona z silnym wichrem nawiedziła Anglię i kanał. Straty materialne są olbrzymie. Komunikacja z kontynentem została przerwana. (2)

OSKAR WILDE.

## DUCH Z KENTERWILU.

(2) *Inteligentno-materiałistyczne opowiadanie.*

Był piękny wieczór czerwcowy; w powietrzu unosił się balsamiczny zapach lasów iglastych; od czasu do czasu słychać było czule gruchanie gołębi a tu owdzie w głębi paprociowego poszycia gajów, przemykały rzadawe skrzydła bażantów. Małe wiewiórki wysuwały łepki z pomiędzy galezi brzozy; króliki przemykały przez zarośla z zadartymi do góry białymi ogonami. W chwili wszakże, kiedy stada wron przeleciały bez szelestu nad ich głowami i zanim dojechały do zamku, spadły pierwsze grube krople deszczu.

Na stopniach zamku powstała ich stara kobieta, starannie ubrana w czarna jedwabną suknię, białe fartuch i biały czepczek. Była to pani Umney, dawna gospodyni, którą pani Otisowa na gorące prośby lady Kenterwil zgodziła się zatrzymać na dotychczasowym stanowisku. Przywitała ona każdego z członków rodziny niskim ukłonem i staroświecką formułką: „Witam w Kenterwilu“. Idąc za nią, minęli piękny przedstówek w stylu Tudorów i weszli do biblioteki niskiego, długiego pokoju o ścianach wyłożonych buazerją dębową oraz o jednym wielkim kolorowym oknie w głębi. Oczekiwał na nich tutaj stół zastawiony przyborami do herbaty, zdjąwszy więc okrycia zasiedli i zaczęli rozglądać się dookoła, podczas gdy pani Umney, krzając się przy nalewaniu filiżanek.

Nagle wzrok pani Otisowej padł na

ciemno—czerwoną plamę na podłodze, tuż przy kominku. Nie mając pojęcia, skąd się ona tutaj wzięć mogła, zwróciła się z zapytaniem do pani Umney:

— Musiałoby się tutaj coś rozlać, prawda?  
— Tak, proszę pani — odparła starsza. —  
Który przyciszonym głosem — przelana tutaj była krew.

— Jakież to okropne! — zawołała pani Otisowa — krew w pokoju mieszkalnym! Trzeba zmyć ją natychmiast.

Stara kobieta uśmiechnęła się i odpowiedziała tym samym przyciszonym, tajemniczym głosem:

— To krew lady Eleonory Kenterwil, którą na tem właśnie miejscu zabił własny jej mąż, sir Simon Kenterwil, w 1575—ym roku. Przeżył on ją o dziesięć lat, i nagle znikł wśród bardzo tajemniczych okoliczności. Ciało jego nje zostało nigdy odnalezionego, ale pokutujący duch jego straszy wciąż jeszcze w zamku. Wielu turystów i rozmaitych innych ludzi podziwowało tę plamę, która ta nie daje się zmyć.

— Nonsens! — zawołał Waszyngton Otis. — Niezrównany Wywabiacz Pinkerton i Patentowany Czyściciel Plam usuną ją w jednej chwili! — i, zanim przerażona gospodyni zdołała temu zapobiedz, przyklakł i szybko zaczął wycierać podłogę małym kamieniem jakimś masy, mającej wygląd czarnego kosmetyku.

— Wiedziałem, że Pinkerton poradzi na to! — zawołał, spoglądając z tryumfem na podziwiająca go rodzinę. Nie zdażył jednak dokończyć tych słów, kiedy straszliwy błysk gromu rozświetlił ponury pokój i równocześnie przeraźliwy huk porwał

zemdłona na posadzkę.

— Cóż za potworny kłamał! — rzekł amerykański minister z flegmą, zapalając długie cygaro. — Widocznie stary ten kraj jest tak przeludniony, że nie starczy porządnej pogody dla wszystkich. Zawsze byłem tego zdania, że emigracja jest jedynym zbawieniem dla Anglii.

— Co się zrobi z mdlejącą kobietą, mój drogi? — zwróciła się pani Otisowa do męża.

— Wytrać jej z pensji, jak za stłuczone talerze — odparł minister; — napewno odechce jej się mdleć na drugi raz. — Istotnie po kilku minutach pani Umney przyszła do siebie była jednak bardzo zgnębiona i stanowczo ostrzegła panią Otisową przed zagrażającym domowi jej niebezpieczeństwem.

— Na niejedno już patrzyły stare moje oczy, na co debem stają włosy każdego uczciwego chrześcijanina, i niejedną też noc spędziłam bezsennie z powodu straszliwych rzeczy, jakie się tutaj działy — rzekła starszka. Pan Otis wszakże i żona jego zapewnili pocztwinie, żeż się nie boją duchów. Wreszcie, po przywołaniu błogosławieństwa Opatrzności na głowy nowych swoich państwa i ułożeniu się co do podwyższenia pensji, podreptała stara gospodyni do swego pokoju.

Burza szalała przez całą noc, po za tem jednak nie zaszło nic szczególnego. Mimo to, nazajutrz, kiedy wszyscy zeszli na śniadanie, krwawa plama czerwieniła się znów na podłodze.

— Stanowczo nie może to być wina Niezrównanego Wywabiacza — zdecydował Waszyngton — wypróbowałem już jego działanie na wszystkim. Musi to być robota

Ducha



**CORSO**

KINO

ul. Zielona 2.

**Gardziel śmierci**

768D

w 6 aktach dramat amerykański, w roli głównej sławny EDNIE POLO.

Kino „Delina Szwajcarska“ ul. Sienkiewicza 40

Dziś i dni następnych! Znakomita sztuka GABRYELI ZAPOLSKIEJ  
w 6-ciu aktach pod tytułem**„TAMTEN“**

Odwarżająca w barwach jaskrawych martyrologię narodu polskiego z ostatniej doby caratu. Ekran kinematograficzny po raz pierwszy wyświetla przeróbkę znakomitej sztuki granej na deskach teatrów warszawskich. Rzecz rozgrywa się w kazamatach X pawilonu.

Ceny miejsc niskie, dla Urzędników Państwowych specjalna zniżka 50%, za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. Początek o godz. 5 w soboty, niedziele i święta o godz. 3 po pol.

772p1

**Ogłoszenie.**

Wydział Administracyjny Więzień Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie, Długa 7, wzywa stowarzyszenia i firmy do złożenia ofert do 24 marca 1922 r. na: 7000 kompletów ubrań letnich dla więźniów (pożądane z płótna), 20000 metrów sukna szarego na ubrania zimowe dla więźniów, 10000 sienników lub materiału na taką ilość sienników, 28000 par onuczek zimowych lub materiałów na nie, 5000 metrów sukna szaro-zielonego na mundury dla personelu więziennego i 1700 par kamaszy ze skóry juchtowej lub hamburskiej.

Oferty oddzielne na każdy rodzaj towaru opatrzone odpowiednim stemplem należy składać w kopertach zamkniętych do rąk Naczelnika Wydziału Administracji Więzień, Warszawa Długa 7 z dołączeniem prób w dwóch egzemplarzach codziennie od godziny 9-ej rano do 1-ej po poł.

Dostawa: loco skład centralny więzienie Dzielna 24 w Warszawie.

Umowy będą zawarte względnie zamówienia nastąpią po ustaleniu terminu dostawy i złożeniu kaucji w wysokości 5% od ceny obrotu.

Wypłata na eżności nastąpi po przyjęciu towaru przez komisję odbiorczą.

Rozpoznanie ofert odbędzie się dnia 27 marca 1922 roku.

1770K1

**Wielka wyprzedaż  
Demobilu Wojskowego**

odbędzie się przez przetarg ustny w Łodzi, ul. Emiliji 10, dnia 20.III o godz. 10-ej. Blizsze szczegóły patrz „Demobil“ zeszyt 24. Przepustki na obejrzenie i informacje tamże od 9-ej do 4-ej. „Demat“

771B

DRUKARNIA

„ROZWOJ“

przyjmuje wszelkie roboty  
wchodzące w zakres  
drukarstwa

**NASIONA**własnej hodowli i francuskiej firmy Vilmerin  
Andrieux et Cie poleca: Pierwsza hodowla nasion  
warzywnych i kwiatowych pod kierownictwem**W. JANKOWSKIEGO**

4 Piotrkowska 4 Głocki

**Ważne!**sklep komisowy z mieszkaniem  
z powodu fabrykacji, sprzedam.  
Zapewniony był.  
Wiadomość sklep komisowy  
Nawrot 41. 762p3**Poszukuję lokalu**handlowego w okolicy Nawrot  
i Konstantynowskiej. Pośrednic-  
two pożądane, Zgłoszenia do  
księgozmi, Nawrot 41. 759B**Dr. med. E. Zeligsonowa**Choroby kobiece, skórne,  
weneryczne (kob.) Usuwanie  
włosów z twarzy elektrolizą.  
Przyjmuje od 11-3. Ul. 6-go  
Sierpnia 1 (Benedykta) 328D**GORSETY**biastonosze, prostotrymacze.  
Przeróbki pranie reperacje wy-  
konywa najstaranniej i niedro-  
go mistrzyni gorsetów Marja  
Czempik, (dawn „Renoma“) ul.  
Główna 17. 645B**Kupuje meble**dywany, maszyny do szycia  
futra, garderobę i sprzęty  
domowe. WAJCMAN  
Dzielna 19 (256P1**Dr. med. P. BRAUN**Południowa 23,  
Spec. chorób wenerycznych i skór-  
nych i moczopięciowych, Przyjm.  
10-1 i 5-8. Panie 4-5  
617-B-12potrzebna panienka do dziecka  
Al Kościuszki 52 m 9  
1798-1potrzebna uczeńka młoda dzie-  
wczyna do dwójga państwa  
i dziecka Łąkowa 22 Zgłosze-  
nia od 12 do 2 1787-1Młoda, inteligentna osoba, z ro-  
czną praktyką ekspedjentki  
obeznana z manipulacją biuro-  
wą, poszukuje posady kasjerk  
lub ekspedjentki w dużej firmie  
Łaskawe zgłoszenia dla „Duża  
firma“ przyjmuje administracja  
„Rozwoju“ 1808-3zaginął paszport polski na imię  
Z. Wiktora Błotnickiego wyda-  
ny w Łdzi. 1858-1**Zagubione dokumenty**Małgorzata Michalska zagubiła  
paszport polski wydany w  
m. Chmielnik. 1859-4 | III w pociągu 327 skradzio-  
no osobisty dowód żony  
Z. R. Galkówek Nowakowskiej  
Emilji wydany przez 1 K 2 Łódź  
1845-**KOMISJA LIKWIDACYJNA****VI Tow. Pożyczkowo - Oszczędnościowego**  
Zawiadania p. p. reprezentantów**O Ogólnem Zebraniu,**odbyć się mającem w dn. 21 marca r. b. w loka'u Banku  
Spółdzielczego przy ul. Andrzeja № 3 o godzinie 7 ej wie-  
czorem z następującym porządkiem:

- 1) Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej.
- 2) Przyjęcie i zatwierdzenie wniosku Komisji.

UWAGA: W razie nie przybycia dostatecznej ilości repre-  
zentantów w I-szym terminie, następne OGOLNE ZEBRA-  
NIE odbędzie się w dniu 28 marca w tymże lokalu i o  
tejże godzinie bez względu na ilość obecnych. 737d**Koniaki, Araki, Rummy oraz  
likiery i wódki deserowe**

POŁĄCZONYCH DYSTYLARNI

**P. Jankowski i St. Geneli i S-ka w Warszawie**

Skład i reprezentacja na Łódź i okolice

**Dom Mandy.-Przemysław y Edmund Bogdański**  
ul. Dzielna 32**Skład i reprezentacja Fabryki Cykorji  
FERDYNAND BOHM & Co we Włocławku.**Hurtowy skład towarów kolonialnych, wyrobów ce-  
kernicznych i delikatesów. 732d

Skład i kantor otwarte od 8.30 do 4.30 bez przerwy

Gdzie można dostać

**Najlepszych nasion?**

w składach L. Jasińskiego

prowadzonych od 1870 roku w Łodzi, ul. Andrzeja 10  
i w Łęczycy. Cenniki na żądanie. d731**Lokale 2 i 3 pokojowe**z wszelkimi wygodami w centrum miasta w nowobuda-  
jącym się domu od 1 lipca b. r. do wynajęcia za uprzed-  
nią wpłatą.Wiadomość w „Rozwoju“ u Białczaka, tylko 9-10  
rano. 590BStefan Przybylak Ludwika 49  
S zagubił paszport niemiecki  
wydany w Łodzi 1825-Czerwiński Franciszek Gdań-  
ska 87 zagubił dowód osobi-  
sty wyd w Swarzędzu i kartę  
powołania wyd w Toraniu  
1822-5Bronisław Skompiński zagubił  
dowód osobisty wyd w gmi-  
nie Kurabiejewice powiatu  
Skierniewickiego 1870-5Kacmarek Józef zagubił kartę  
beztymczasowego urlopu wyd  
w Widawie 1892-5Pietrasik Józef Petersbaska  
zagubił paszport polski wyd  
w Łodzi 1885-5A damczyk Józef Rokicińska 24  
zagubił tyracz dowód osob-  
sty wyd w gm Swierdże-Górne  
1870-3Fijałkowski Jan Wólczański  
119 zagubił paszport niemiecki  
wyd w Łodzi 1872-5



**Drobne ogłoszenia:**

**Kupno i sprzedaż:**

**AIAIA** Kupuję meble dywany futra garderobę bieliznę maszynę do szycia place najwyższe ceny Łaznik Benedykta 28 m 13 parter 1555-16

**A.A.A.** Kupuję meble dywany futra garderobę futra maszyny do szycia place najlepiej Wajraich Benedykta 19. 1598-15

**A** Łóżka materace szafy bielizniarki stół krzesła otomany nocne szafki Sprzedam tania Sienkiewicza 59 of. cyna II wejście 2 piętro miesz 26 1687-1

**A** Kredens dębowy z lustrem A, gabinet ciemno dębowy, stół krzesła, łóżka, materace, szafy, bielizniarkę, tremo, kredens kuchenny sprzedam tania Sienkiewicza 59 m. 21 Oficyna drugie wejście pierwsze piętro 1801-4

**A** Meble łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, tremo, otomany, bielizniarkę, umywalkę, biurko, wieszak, róg jeleni wyprzedam tania byle zaraz Piotrkowska 223-3 front. -3

**A** Meble własnego wyrobu szafy, łóżka, krzesła sprzedaje najtaniej Kaczorowski Piotrkowska 35 w podwórzu. 1794-8

**S**klep spożywczy z jednym pokojem od zaraz do sprzedania Lubelska 12 1632-5

**D**om murowany niewykończony pod dachem parter i 2 piętra (50 24) zdalny na fabrykę do oddania 10 minut od przystanku tramwajowego za planem st. Łódź Kalisz Blizsze szeregów ul. Przejazd 46 m 41 1817-1

**D**om parterowy wraz z oficyną i ogrodem o 40 drzewach owocowych oraz lokalem 3 pokojowym w śródmieściu Oferty pod zaraz w Rozwoju Pośrednicy wykluczeni 1810-2

**S**przedam urządzenie sklepowe Targowa 15 m 4 1811-1

**S**klep rzeźniczy z mieszkaniem z powodu zmiany interesu do sprzedania Oferty w Rozwoju sub Interes 1746-5

**S**przedam dom drewniany w Łasku w centrum miasta i około trzech morgów ziemi pszennej cena 3 miliony 500 tys. mk wiadomość stacja kolejowa Zdańska-Wola Adam Grygielowski 1743-1

**R**ower (sprzedam tania Piotrkowska 178 Krzemieński 1635-1

**K**upuję złoto srebro wszelką biżuterię garderobę używaną i t.p. Rutkowska sklep komisowy Główna 33 1523-9

**S**klep spożywczy dobrze prosperujący duży z mieszkaniem elektrycznym oświetleniem tania do sprzedania Warunek kupującego zarazem — odstąpienia mi mieszkania Oferty pod A w Rozwoju 1721-1

**R**ower w dobrym stanie sprzedam Sikawska 9 1769-1

**P**lac do sprzedania w Łodzi Wiadomość u właściciela Kilińskiego 244 m 47 Pośrednictwo sowiec wynagrodzone 1772-4

**D**om o szesnastu mieszkaniach do sprzedania oraz tamże ma gueto „Bosena“ cztery cylindrowe w zupełnie dobrym stanie ul. Wiznera 35 wiadomość w sklepie. 1776-1

**FLOWER** kupię oferty z ceną w Rozwoju pod Flower -3

**Z** powodu wyjazdu są do sprzedania maszyny pończosznicze jedna sankowa i dwie okrągłe place Wojciechowskiego Stoki ul. Majowa 7 Switoński 1779-1

**D**om murowany składający się z 5 mieszkań na Bałtach z wolnym lokalem do sprzedania Dowiedzieć się można Nawrot 44 piekarnia między 4-7 1770-1

**S**przedam trzy warsztaty tkackie ręczne z giszzerami razem albo pojedynczo cena przystępna Aleksandrów pod Łodzią ul. Kościelna dom własny 1780-1

**W**aga dziesiętna do sprzedania zupełnie nowa Profesoska 5 1777-4

**P**ół domu do sprzedania okolicą Bałt przy Brzezińskiej wiadomość Piotrkowska 284-51 Górny Rynek. 1850-1

**U**rządzenie sklepowe sprzedam Słowacka 13 Borkowska kl. 1848-4

**S**ą do sprzedania po taniach cenach rzeczy jak to kapy, bordo gładkie, chodniki, palto męskie i dużo mniejszych rzeczy Przędzalniana mieszkanie 14 II piętro. 1855-1

**S**klepy w różnych cenach rower z wolnym kołem także przyjmuje do sprzedaży ruchomości i nieruchomości Piotrkowska 284-51 Górny Rynek. 1846-1

**R**ewolwer Velodog bezkarkony sprzedam Wólczańska 91 m. 15. 1841-2

**Z**iemie 61 morg bez budynków do sprzedania 2,000,000 i 9 morg ze sprzętami ziemia pszenna z budynkami 2 miliony Piotrkowska 284-51 Górny Rynek. 1844-1

**D**omy 3 piętrowe po 5 milionów i różne Wille Piotrkowska 284-51 Górny Rynek. 1845-1

**S**klep spożywczy z dużym pokojem kuchnią do sprzedania Radwańska 43. 1842-1

**K**redens pół jesion duży dla restauracji lub sklepu sprzedam Hajzlera 7. 1793-1

**D**om z placem sprzedam Sobczyński Dolna 42 m. 13. 1879-5

**S**klep do sprzedania razem z towarami z powodu wyjazdu ul. Krucza Nr. 19. 1881-7

**S**klep spożywczy do sprzedania z pokojem i kuchnią lub zamienię na pokój i kuchnię. Wiadomość Nowa 54, Szulc. 1883-3

**S**klep spożywczy śródmieściu z ładnym mieszkaniem i oświetleniem tania do sprzedania. Oferty w Rozwoju pod A. A. 1,200,000. 1866-2

**P**iekarnia o 2 piecach, lokal odpowiedni, do sprzedania Gubernatorska 30 Kurkowski. 1871-3

**P**oszukuje korepetytora, który ryby przygotował mnie do złożenia egzaminu z 6-ciu klas szkoły średniej, oferty z podaniem warunków pod Zdemobilizowany P- 1884-2

**R**óżne posesje i gospodarstwa rolne w wielkim wyborze do sprzedania. Łódź, Gubernatorska 30 Karkowski. 1871-3

**P**abjanice sprzedam dom w dzierżawie place wiadomość P. Lukowski, Zamkowa 37. 1873-1

**K**upię domek z ogrodem wśród miastu. Gdańska 98 m. 1 St. Luba. 1874-5

**S**przedam bardzo tania żelaznokiennice i także magiel mała wiadomość ul. Aleksandrowska 22 u gospodarza. 1315-1

**O**ddzielny pokój bez mebli dla młodego człowieka poszukiwany Oferty dla „E“ w redakcji Rozwoju. 1880-1

**LUNA**

Dziś i dni następnych

**w przedstawieniu dla młodzieży**

codziennie o g. 3.30 pop., sob. i niedz. 2 pop.

**Polski, humor i satyra**

**JANKO ZWYCIĘZCA**

ucieżna historia wojackiej miłości w 5-ciu aktach w wyk. artystów Warszawskich.

**T**apicersko dekoracyjny zakład przyjmuje wszelkie obstatunki, przerabiam meble, materace zakłada m firanki, Nawrot 8. 1867-1

**C**ebula nadeszła Spółka Akcyjna Handl. Ziemiopłodami, Sienkiewicza 40, tel. 782. 1868-2

**M**aszynę Singera do szycia sprzedam Nowo-Zarząwska 37 m 10. 1859-5

**S**zafę dębową rozbierną w do brym stanie sprzedam wiadomość Brzezińska 38 m 14 1

**S**przedaj manekina Piotrkowska 154 m 18 1861-1

**D**o sprzedania z powodu wyjazdu bardzo dobrze prosperujący Sklep komisowo-galanteryjny wiadomość Nawrot 54 Sklep komisowy 1862-5

**R**óżne:

**A** kuszerka M Nowakowska Dzielna 34 przyjmuje od 9-1 i 5-7 1392-4

**A** kuszerka masażystka A Treutler 6 Sierpnia 18 m 20 1785-28

**A** kuszerka Pipikowa Piotrkowska 152 m 14 przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. 1854-9

**O**bwieszczenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Stanisław, zam. przy ul. Konstantynowskiej Nr. 51, ogłasza, że w dniu 20 marca 1922 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 115, oraz w składach Tow. „Spedom“ przy ul. Dzielnej pod Nr. 28, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością: „Motor“, składających się z: urządzenia biurowego, urządzenia warsztatów reparacyjnych samochodowych, samochodów, przyczepki, narzędzi, przyborów do samochodów i t. p. oszacowanych na 3,284 000 mk. 1889-1

**P**rzybłąkał się pies rasy wilczej do odebrania za zwrotem kosztów Lipowa 71 Szulc 1789-1

**P**lac duży do wydzierżawienia w dobrym punkcie handlowym. Oferty do Rozwoju pod „Dzierżawa“ 1790-1

**P**oszukuję spółniczek z kapitałem 100,000 mk. do korzystnego interesu w centrum miasta oferty w „Rozwoju“ pod „wspólna praca“ 1808-1

**P**otrzebna zdolna prasowiczka na biliznę i na chemiczne Konstantynowska 36 pralnia. 1804-1

**P**otrzebna zdolna pracownica Konstantynowska 36 pralnia. 1803-1

**P**rzyjmuje szurki mereżki Łęcka ul. Piotrkowska 105 lewa oficyna II wejście 1561-11

**Z**dolna modystka przyjmuje ka pelusze do roboty po cenach przystępnych Nawrot 42 front II-gia piętro m. 6. 1401-4

**S**tarsza panna do zarządu pracownią Okryciarki i zdolne podręczne potrzebne Główna 11 sklep Szyncler 1854-3

**M**iejsce kasjerki w aptece Pomorska 12 otrzyma paniąka ze średnim wykształceniem zamieszkała przy rodzicach. 1855-1

**P**otrzebna służąca do wszystkiego ze świadectwami Zgłosz się od 4 do 7 g przy ulicy Gdańskiej 35 m 7 1858-2

**P**otrzebny podręczny czeladnik krawiecki Górny Rynek Rzgowska Bednarska 8 F Nawrocki

**I** pokój parterowy przy ul. Senatorskiej zamienię również na 1 pokój w dzielnicy miasta od ul. Nawrot do Pomorskiej (Środek) wiadomość na planie ul. Sienkiewicza 7 170 0-8

**M**łoda inteligentna paniąka poszukuje posady kasjerki ewentualnie ekspedjentki w sklepie galanteryjnym kolonialnym lub piekarni Oferty do Rozwoju pod Pracowita 1794-1

**P**oszukuję pokoju z meblami lub bez Oferty pod Cena obojętna Rozwoju 1973-2

**P**rzybłąkał się hart (suka) męski brązowej jest do odebrania za zwrotem kosztów na kolonii Cyganka 22 u p. K. Wun-sze 1828-5

**P**otrzebna chemiczka do prania ul. Pomorska 7 1857-1

**P**rzyjmuje się panny do nauki polszczyzny i rękawiczek i t.p. za dopłatą Napłorkowskiego 49 m 14 1863-1

**S**uczka biała kudłata znajduje się Lipowa 28 odebrać można za zwrotem kosztów wiadomość u stroża 1877-5

**P**otrzebny czeladnik na szyję męską i damską robotę Zakątna 68 1078-5

**P**rzybłąkała się suka rasy szarych i czarne łaty prawy właściciel może odebrać za zwrotem kosztów Przejazd 23 stróż wskaże 1767-1

**N**auczycielka gimnazjum udzielająca francuskiego (konwersacji) Do kompletu mogą się przyłączyć dwie osoby Kilińskiego 106 a m 16 lewa oficyna 1771-1

**CENA OGŁOSZEN PRZED TEKSTEM I W TEKSCIE — 180 mk. ZWYCZAJNE — 40 mk. NEKROLOGI — 90 mk. KOMUNIKATY — 100 mk. DROBNE OGŁOSZENIA BEZTERMINOWE — 5 mk. ZA WYRAZ, DUŻE LITERY 80 mk. DROŻEJ. Stronica przed tekstem dla ogłoszeń podzielona na 3 łamy, za tekstem 5 łamów. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój“ w Zgierzu u p. Łasza, w Pabianicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Każda nowa podwójka obowiązuje też przyległe ogłoszenia na dnia zmiany cen bez przedniego zawiadomienia.**

Red. odpowiedzialny Seweryn Bańkowski. W. Łasza W. Czajewskiego.